

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 5, 2017

EWA LEWANDOWSKA-TARASIUK

AKADEMIA PEDAGOGIKI SPECJALNEJ IM. MARII GRZEGORZEWSKIEJ, WARSZAWA

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE, LONDYN

KULTUROWE POMOSTY BOLESŁAWA TABORSKIEGO – TŁUMACZA I INTERPRETATORA

Losy ludzkie zapisane na kartach polskiej historii i w biografjach jej twórców zostały utrwalone w, nieustannie odkrywanym na nowo, ich dorobku artystycznym. Bo sztuka jest nieśmiertelna i jeśli tylko twórca wypowiadał jej językiem wszystko, co było dla niego najważniejsze i utrwał to w jej nieśmiertelnych kodach, późniejszy jej odbiorca na nowo odkryje fenomen jej aktualnych znaczeń. I tak też twórcy *słów, obrazów i dźwięków*, stanowiących wyraz ich duchowości wojennego i powojennego zniewolenia, poszukujący siebie w różnych miejscach na Ziemi, odnajdowali je także i tutaj, na Wyspach.

Jednym z nich był niezapomniany Bolesław Taborski: filolog anglista, teatrolog, poeta, tłumacz, eseista, dziennikarz Sekcji Polskiej Radia BBC, z jednej strony czerpiący z dobrodziejstw kultury kraju osiedlenia, z drugiej zaś, tak o sobie mówił sam w jednym z wywiadów: *Byłem polskim pisarzem, poetą, tłumaczyłem w obie strony, żyłem jak gdyby w obu społecznościach, tzn. tkwiłem zarówno w Polsce, jak i w Anglii. Żył w obu kulturach, tej, w której tkwiły jego korzenie i miłość do nich, bo przecież dla niej, dla Ojczyzny walczył w Powstaniu, broniąc warszawskiego Mokotowa. I tej, która od wczesnych, młodzieńczych lat*

kształtowała jego serce i umysł, która stawała mu się coraz bliższa przez jej poznawanie i aktywne jej doświadczanie, której tajniki odsłaniał dzięki coraz wyższemu jej profesjonalizmowi językowemu.

Pozostał na zawsze w miłości do SŁOWA polskiego i angielskiego i miłość tę wyrażał różnymi formami ekspresji translatorskiej, krytycznoliterackiej, poetyckiej, teatralnej czy dziennikarskiej. Grał i reżyserował polskie i angielskie sztuki teatralne, działał w kołach dramatycznych, wykładał wiedzę o dramacie i teatrze polskim wśród młodych polskich artystów, a także kreował różne role w krajowych festiwalach brytyjskich teatrów studenckich. Był nawet tzw. selektorem należącym do komisji typującej przedstawienia na festiwale, związany był także z grupami poetyckimi „Merkuriusza” i „Kontynentów”. W ich piśmiach drukował swoje wiersze, recenzje, a także publicystykę. Z czasem jego ulubionym miejscem literackich prezentacji stała się „Oficyna Poetów i Malarzy” Czesława i Krystyny Bednarczyków. Współpracował też m.in. z paryską „Kulturą” oraz chicagowskimi „Nowymi Drogami”.

Pierwsze stopnie akademickie Taborski uzyskał na Wydziale Dramatu Uniwersytetu w Bristolu. Na uczelniach angielskich pracował m.in. w University College London i w Uniwersytecie w Bristolu, współpracując jednocześnie z innymi środowiskami w Wielkiej Brytanii, a także w kraju ojczystym, m.in. z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetem Wrocławskim i z Akademią Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Tytuł profesora otrzymał Bolesław Taborski także od naukowych środowisk watykańskich w uznaniu za tłumaczenia na język angielski, opracowania redakcyjne i interpretacje dzieł Karola Wojtyły. Należy tu wymienić tak znaczące dla kultury europejskiej i światowej tytuły, jak: *The Collected Plays and Writings on Theater by Karol Wojtyła* (wyd. University of California Press, 1987), a także *Opere letterarie – Poesie e drammi di Karol Wojtyła* (wyd. Libreria editrice Vaticana, 1993), zaś w roku 2001 *Karol Wojtyła Tutte le opere letterarie* (wyd. Bompiani, Milano).

Bolesław Taborski był także mianowany profesorem City of New York Graduate Center – znanej instytucji Uniwersytetu Nowojorskiego. Podstawą tej nominacji były jego publikacje, takie jak m.in. *Crowell's Handbook of Contemporary Drama, Polish Plays in English Translations* czy *Byron and the Theatre* (publikacja wydana także przez akademickie wydawnictwo Uniwersytetu w Salzburgu). W 1989 roku w Stanach Zjednoczonych opublikowano dwa dramaty Stanisławy Przybyszewskiej pod wspólnym tytułem *The Danton Case*

and Thermidor, przetłumaczone przez Bolesława Taborskiego. W „Theater Journal” ukazała się recenzja wspomnianych tekstów, której autor (M. Kobiałka) stwierdził: *Imponująca jest nie tylko siła obrazów, ale słowo (w tłumaczeniu) przechodzące od potocznego dialogu do skomplikowanej retoryki.*

Priorytetem Bolesława Taborskiego, tłumacza tekstów polskich i angielskich, było zachowanie ich formalnych rygorów wyznaczonych gatunkiem literackim, a także specyfiką jego retoryki. Dlatego nieprzesadzony fenomen tych tłumaczeń – tak na język angielski, jak i polski – zawiera w sobie tę jedyną, niepowtarzalną rytmikę tłumaczonego, oryginalnego tekstu, jego semantykę, stylistykę języka, z którego tekst był tłumaczony, słowem – wręcz doskonałą formę, harmonijnie zespoloną z zawierającą się w niej treścią. Tak w tekstach angielskich, jak i polskich środki artystycznego wyrazu, specyfika metafory czy apostrofy, oksymoronu albo anafory, przemilczenia, wręcz sztukateryjne pauzy norwidowskie, stanowią wyraz artystycznej, twórczej finezji, która pozwala, mówiąc słowami Norwida: *odpowiednie dać rzeczy słowo*. Czytelnik w odbiorze tych tekstów doświadczać może poczucia harmonii, która skłaniać go będzie w stronę prawdy, o której teksty te mówią.

Niezwykle ważnym elementem sztuki translatorskiej Taborskiego jest niewątpliwie głęboka znajomość sztuki polskiej, europejskiej i światowej, wszelakich historyczno-polityczno-społecznych kontekstów jej zakotwiczenia. A wielka artystyczna wrażliwość na sztukę i reprezentowane przez nią bogactwo stylów jej wyrażania pozwalała autorowi tłumaczeń sięgnąć do tych jedynych, w których odnajdzie istotę translatorskiej poetyki i które utrwalac będą frazy słów zapisanych w kulturze dzieł tłumaczonych ich autorów na język polski i angielski. I tak w „Slavic Review” (grudzień 1969, tom 28), wydanym przez American Association of Teachers and Slavic and East European Languages, natrafiamy na opinię: *Taborski’s translations are excellent, capturing the stylized lyricism of the original text* (Tłumaczenia Taborskiego są doskonałe i idealnie wychwytyują stylizowany liryzm tekstu oryginalnego). Natomiast w „The Slavic and East European Journal” (grudzień 1986, tom 30) czytamy: [...] *a work of delicacy and lyricism that is charm* (jego przekłady to połączenie delikatności i liryzmu, co jest ich urokiem).

To Bolesław Taborski przetłumaczył na język angielski niezwykle dzieło Jana Kotta *Szekspir współczesny*, które – opublikowane w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, potem przetłumaczone na ponad 20 języków – obiegło świat. I miało znaczenie dla sztuki translatorskiej, że auto-

rem jej był profesjonalny filolog anglista, teatrolog, a także reżyser i animator teatralny, niejednokrotnie kreujący w młodości teatralne role, artysta słowa – poeta, eseista, dziennikarz. I można stwierdzić jednoznacznie, iż translatorski kształt, który w swych wirtuozowskich tłumaczeniach Taborski nadawał tłumaczonym tekstom, spowodował ich głęboką recepcję, kreując twórcę tekstów oryginalnych, jak w przypadku Kotta, *na autora* – jak określała to krytyka – *rewolucyjnego spojrzenia na twórczość Szekspira*.

Tak też interpretowała książkę *Contemporary our Shakespeare* brytyjska i światowa krytyka literacka, niejednokrotnie eksponując doskonałość przekładu Taborskiego. Można przywołać tu publikowane opinie, iż to właśnie Taborski przywrócił angielszczyźnie dzieło, które odegrało znaczącą rolę nie tylko w teatralnej, scenicznej praktyce, ale także w światowej edukacji humanistyczno-teatralnej, stając się lekturą szkolną i niejednokrotnie obiektem fascynacji ludzi kultury i sztuki. I tak *Contemporary...* w tłumaczeniu Bolesława Taborskiego czytali i zgłębiali Anglicy, Amerykanie, Kanadyjczycy i tak jest do dzisiaj. Ta niewątpliwie znacząca dla kultury Europy i świata publikacja wywarła ogromny wpływ na inscenizacyjne koncepcje dramatów Szekspira takich reżyserów, jak Peter Brook, Peter Hall, Clifford Williams czy John Borton. W rozmowie z jednym z krytyków Taborski tak komentował znaczenie książki Kotta dla angielskiego teatru:

Była to sui generis „biblia interpretacyjna” dla całego angielskiego środowiska z Peterem Brookiem, Peterem Hallem, Cliffordem Wiliamsem. W Anglii bowiem przejął się zupełnie pewien tradycyjny sposób inscenizowania Szekspira, polegający na przekazywaniu „litery tekstu”. Zauroczenie i fascynacja Kottem w Anglii przebiega pokoleniowymi falami. [...] „Szekspir współczesny” jest zresztą lekturą szkolną.

Profesor Jan Kott, wykładowca na Uniwersytetach we Wrocławiu i w Warszawie, a także w Yale i Berkeley, powiedział: *Każda epoka znajduje w nim [w Szekspirze – przyp. E. L.] to, czego sama szuka i co sama chce zobaczyć*. Zdaniem angielskich krytyków, Kott okazał się współczesnym Szekspira, tak jak Szekspir współczesnym Kotta. *W naszych czasach* – pisał o tym literackim fenomenie Peter Brook, komentując szekspirowskie interpretacje Kotta – *Polska znalazła się najbliżej gorączki, niebezpieczeństwa, intensywności, fantazji i codziennego zaangażowania w procesy społeczne, a to właśnie sprawiało, że życie człowieka epoki elżbietańskiej było tak straszliwe, wyrafinowane i fascynujące. Nic więc dziwnego, że to Polak wskazuje nam drogę*. Tak więc, stwierdził Brook, Kott dzięki kontekstowi swojego życia należy właściwie do epoki elżbietańskiej.

I w tym zawierają się właśnie kulturowe pomosty. Martin Esslin, angielski historyk literatury, widział w autorze *Szekspira współczesnego* intelektualistę sytuującego się między Wschodem a Zachodem, dostrzegając w nim i jego pisarstwie wielką zdolność pobudzania dyskursów. Jeśli uznać antropologiczno-kulturowe doktryny wybitnego współczesnego amerykańskiego kulturoznawcy Stephena Greenblatta, w których przekonująco udowadnia, iż przez dzieło sztuki przepływają energie społeczne, to w szekspirowskiej dramaturgii przepływa ich nieskończoność. Sztuka wykreowania współczesnego Szekspira w kulturowych kontekstach dramatu europejskiego staje się w jego ujęciu niewątpliwym fenomenem interpretacyjnym.

Tę wspólnotę kultury i człowieka odsłonił oraz utrwalał w świadomości czytelników i odbiorców sztuki Bolesław Taborski, wychodząc poza lokalność sztuki i otwierając ją na świat. Tak artysta słowa – poeta i człowiek teatru Bolesław Taborski pojmował właśnie teatr jako szczególny wyraz ludzkiej ekspresji. Teatr stał się dla tego fenomenalnego translatora szansą odkrywania ukrytych znaczeń egzystencjalnych, tak w swojej sceniczności i nierozzerwalnie związanym z nią SŁOWEM, jak i różnorodnych eksperymentach scenicznych zachowań wyrażających odmienne formy teatralizacji scenicznego przekazu. I zapewne dlatego stąd właśnie, z owych fascynacji nowym teatrem zrodziło się zainteresowanie sztuką Jerzego Grotowskiego. Mówił Taborski:

Na naszych oczach słowo zaczęło się dewaluować i trzeba było znaleźć inne wiarygodne środki przekazu, by wyrazić prawdę o człowieku. [...] Greckie Logos, to jest zarówno „myśl”, jak i „słowo”, zarówno to, co jest wyrażalne, jak i to, czym się to wyraża, oznacza przecież jedność. [...] Uważałem zawsze, że tylko mim, przyjmując na siebie profesjonalnie przygotowaną ograniczoność, może się w pełni wyrazić w środkach pozasłownych.

Dlatego przecież nawet Grotowski uzupełniał swoje działania, w których tekst egzystował w fazie szczątkowej, ale egzystował tekstami teoretycznymi i komentarzami krytycznymi. Taborski dokonał przekładu pism Jerzego Grotowskiego, powstałych już po książce *W stronę teatru ubogiego* oraz prac poświęconych historii teatru *Laboratorium Grotowski's Laboratory* Zbigniewa Osińskiego i Tadeusza Burzyńskiego. Był wyłącznym tłumaczem na język angielski tego niekonwencjonalnego artysty teatru i jego teoretyka. Dlatego też Grotowski powierzył mu takie swoje tytuły, jak *Ku teatrowi ubogiemu* czy *W stronę kultury czynnej*. Kilka też wystąpień ich autora tłumaczył na żywo.

Sam Taborski wspominał, że o ile Kott najczęściej nie ingerował w tłumaczenia, to Grotowski szczegółowo i długo je weryfikował. I tak wnikliwe rozmowy z twórcą oryginalnych tekstów pozwoliły w sztuce translatorskiej oddać niepowtarzalne sensy oryginału.

Bolesław Taborski był jednym z pierwszych dziennikarzy Sekcji Polskiej BBC, który odwiedził Rzym po wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża. Po raz pierwszy spotkał Ojca Świętego 3 grudnia 1978 roku, o czym ze wzruszeniem opowiedział polskim słuchaczom BBC, choć Karola Wojtyłę poznał Taborski – poeta dużo wcześniej, bo w 1958 roku w Krakowie na spotkaniu przyjaciół „Tygodnika Powszechnego”. Niemal po 20 latach, czcząc w Rzymie nowo wybranego papieża Jana Pawła II, uzyskał oficjalną zgodę Watykanu na przekłady dramatów Karola Wojtyły na język angielski. Od tego momentu w programach radiowych BBC rozpoczęto systematyczne prezentacje poematów Wojtyły, które w oryginałach recytował przed mikrofonem właśnie Bolesław Taborski.

W kwietniu 1979 roku, w czasie następnej wizyty w Watykanie, Taborski wręczył Papieżowi jedną z pierwszych biografii Ojca Świętego, powstałych na Zachodzie. Jej autorem był Nowozelandczyk James Oram, zaś Taborski autorem rozdziału poświęconego twórczości poetyckiej i dramaturgicznej, a także imponującej działalności teatralnej Karola Wojtyły. Taborski nawet wcześniej wyrażał swoją fascynację artystyczną duszą Papieża, dostrzegając w niej niejako *spiritus movens* tak wielkiego bogactwa wyrazów i form służby Jana Pawła II Bożemu Miłosierdziu i Kościołowi. *Już pierwszy rok studiów skierował moją uwagę w stronę języka. To wprowadziło mnie zupełnie w nowe wymiary, żeby nie powiedzieć w misterium języka* – tak mówił o sobie Karol Wojtyła. Taborski pragnął papieskie *misterium języka* odsłonić Brytyjczykom i Zachodowi I uczynił to.

Bolesław Taborski przetłumaczył na język angielski dramaty Karola Wojtyły, ale fenomen tych tłumaczeń nie sprowadzał się jedynie do perfekcji translatorskiej ich autora. Dramaty Wojtyły w tłumaczeniu Taborskiego w swoich różnorodnych edycjach zawierają krytyczne komentarze, a nawet literackie analizy, szczegółowe przypisy wyjaśniające semantyczne meandry czytelnikowi zakotwiczonemu w jakże odmiennie niż słowiańska kulturze anglo-amerykańskiej. Odnoszą się jednocześnie do bogactwa tej odmienności, w której czytelnik może odnajdować siebie. Oryginalność tekstów dramatycznych, takich jak *Hiob* i *Jeremiasz* czy *Brat naszego Boga*, *Przed sklepem jubilera*, *Promienio-*

wanie ojcostwa wyraża się w różnorodności poetyk dramaturgicznych, których tajemnicę europejskiemu i światowemu czytelnikowi odsłonił tłumacz i ich interpretator.

I tak, jak stwierdził, w swoim fascynującym roboczym opracowaniu, wymownie zatytułowanym „**Przekład: problemy praktyka**”, które otrzymałam z rąk samego autora:

[Dramaty te] są bardzo różne i każdy wymaga odmiennego podejścia. Dwa wcześnie: „Hiob” i „Jeremiasz” napisane wierszem wykazującym wpływy Młodej Polski, częściowo rymowanym, wymagały pewnego uproszczenia języka [...]. Przełożenie ich na styl późnowiktoriański byłoby niecelowe [...]. Natomiast problematyka tych dramatów pozostaje nadal aktualna i należało przekazać ich ducha w sposób bardziej bezpośredni. [...] Podejście takie nie było już możliwe w wypadku pozostałych dramatów, bardziej filozoficznych niż poetyckich.

Brat naszego Boga jest, zdaniem Taborskiego, dramatem napisanym prozą, ale nie potoczną. Dostrzega w nim tłumacz – interpretator szczególny rodzaj wewnętrznego, filozoficznego dialogu wyrażonego przyjętą w nim retoryką. I tę retorykę, jej oryginalność pragnął oddać tłumacz, jak sam wyznaje, mniej więcej dosłownie. *Przed sklepem jubilera* to dramat filozoficzny i poetycki, wymagający wielkiej precyzji translatorskiej. Zaś tłumaczenie dramatu *Promieniowanie ojcostwa* okazało się wielkim wyzwaniem teologicznym, które skierowało Taborskiego w stronę myśli filozoficznej ks. prof. Józefa Tischnera. Dramaty te dzięki ich wirtuozowskiemu przekładowi znalazły się w kulturowej przestrzeni Europy i Stanów Zjednoczonych. Ukazały się m.in. w książkowych wydaniach Hutchinsona w Londynie i Random House w Stanach Zjednoczonych.

Wkrótce doszło do wydania **Dramatów zebranych i pism o teatrze** Karola Wojtyły, a wydawca University of California Press poprosił tłumacza o szczegółowy komentarz krytyczny, wstęp do całości edycji, jak i do poszczególnych tekstów dramatycznych Wojtyły. Tłumacz w uzgodnieniu z wydawcą zaopatrzył to jakże ważne wydanie zbiorem szczegółowych przypisów, które wprowadzają czytelnika w nieznaną dlań tajniki polskiej historii i realia współczesności. I tak brytyjski czytelnik dzięki mistrzowskim tłumaczeniom Bolesława Taborskiego poznawał – a może to czynić i dzisiaj – Polskę, jej kulturę i artystyczną oryginalność jej twórców.

I należy też choć iluminacyjnie odnotować, że Taborski tworzył swą poezję także w języku angielskim i tłumaczył też na ten język swoje poetyckie wcześniejsze utwory. M.in. w drugiej połowie lat 70. ukazał się obszerny tom

poetycki zatytułowany *For the Witnesses*, do którego weszła m.in. wcześniej opublikowana poezja Taborskiego z tomiku *Duet*. Amerykański krytyk Alan C. Lupack określił ten tom *jako przenikliwy oraz po mistrzowsku wyczelowany*.

Polski czytelnik poznawał i poznaje do dzisiaj w tłumaczeniach Taborskiego twórczość Gravesa czy noblisty Pintera. To dzięki sztuce translatorskiej i kunsztownemu objaśnianiu i profesjonalnemu interpretowaniu przezeń tajników tłumaczonych tekstów zrodziły się na trwałe owe *kulturowe pomosty*, bo kultura zawsze łączyła i łączy ludzi.

EWA LEWANDOWSKA-TARASIUK

CULTURAL BRIDGES OF BOLESŁAW TABORSKI – A TRANSLATOR AND AN INTERPRETER

SUMMARY

The author of the article is interested in the translating talent of Bolesław Taborski. This matter has been constituted by exceptionally high level of historical and literary knowledge, literary criticism, theatrical expertise, awareness of poetics of the texts under translation and also great sensitivity for words corresponding with philological professionalism. The article depicts instances and brief presentations of plays by Karol Wojtyła, intellectually and artistically extraordinary texts by Jan Kott, Jerzy Grotowski, Stanisława Przybyszewska and Harold Pinter. Bolesław Taborski used to live in both cultures: that one where his roots and love were; and this one which had been shaping his heart and mind since his early years, which had become closer and closer by getting to know and experiencing it, and whose ropes he unveiled thanks to his great mastery of word.

Keywords: Bolesław Taborski, Polish literature, translation, interpretation